

UE nie uznała Łukaszenki za legalnego prezydenta Białorusi

24 września 2020

Inauguracja Aleksandra Łukaszenki pozbawiona legitymizacji demokratycznej prowadzi do pogłębienia kryzysu na Białorusi – napisano w oświadczeniu szefa dyplomacji Unii Europejskiej Josepa Borrela. „Unia Europejska ponownie potwierdza, że wybory prezydenckie z 9 sierpnia na Białorusi nie były ani wolne, ani uczciwe. UE nie uznaje ich wyników, które zostały sfałszowane. W związku z tym tak zwana inauguracja 23 września 2020 roku i nowy mandat prezydencki, na jaki pretenduje Łukaszenka, są pozbawione jakiejkolwiek legitymizacji demokratycznej” – zaznaczono w dokumencie.

□W środę 23 września Alaksandr Łukaszenka objął urząd prezydenta Białorusi. Ceremonia inauguracji odbyła się w Pałacu Niepodległości w Mińsku. Europejskie kraje zgodnie wypowiadają się, że ich zdaniem Łukaszenka nie ma legitymacji do rządzenia krajem. „Niemcy nie uznają Alaksandra Łukaszenki za prezydenta Białorusi mimo jego środowej inauguracji” – oświadczył rzecznik niemieckiego rządu Steffen Seibert. Dodał, że Berlin chce jak najszybszego uzgodnienia sankcji na Białoruś przez Unię Europejską.

Podobne stanowisko przyjęła Litwa. Prezydent Gitanas Nauseda powiedział w środę, że Litwa nie uznaje Aleksandra Łukaszenki za prawowitego przywódcę Białorusi, a ceremonia inauguracji w Mińsku nie zmienia tej sytuacji. Szefowa MSZ Szwecji Ann Linde oświadczyła na „Twitterze”, że Aleksander Łukaszenka stracił demokratyczną legitymację do rządzenia Białorusią. Wybory 9 sierpnia nie były ani wolne, ani uczciwe. „Nadal będziemy pociągać go do odpowiedzialności za przemoc i represje wobec przeciwników politycznych i pokojowo zachowujących się

demonstrantów” – zaznaczyła.

Stany Zjednoczone nie uznają Aleksandra Łukaszenki za wybranego zgodnie z prawem prezydenta Białorusi, oświadczył w środę rzecznik Departament Stanu. „Wybory 9 sierpnia nie były ani wolne, ani uczciwe. Ogłoszone wyniki były sfałszowane i nie były prawomocne. Stany Zjednoczone nie mogą uznać Aleksandra Łukaszenki wybranym zgodnie z prawem liderem kraju” – powiedział Sputnikowi rzecznik, komentując środową inaugurację Łukaszenki.

Inaugurację skomentował w mediach społecznościowych premier Mateusz Morawiecki. „To wydarzenie jedynie potwierdza, że Łukaszenka ma świadomość tego, co zrobił, fałszując wyniki wyborów” – napisał na „Facebooku”. „Ma świadomość, że nie ma poparcia własnego narodu, a agresja, której się dopuszcza wobec obywateli Białorusi jest niedopuszczalna” – podkreślił. Wyjaśnił także stanowisko Polski w tej sprawie. „Białoruś musi być suwerenna, a niezbędnym warunkiem tego są uczciwe wybory, w których to Białorusini, a nie aparat represji, zdecydują o wyborze władz. Wybory, które nie są demokratyczne, nie mogą prowadzić do uznania kogokolwiek za prezydenta kraju. Będziemy konsekwentnie popierać wszelkie działania na rzecz pomocy represjonowanym i powtórzenia wyborów na Białorusi w demokratycznej formule” – podsumował.

Wcześniej zaprzysiężenie Łukaszenki skomentowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. „Prezydent wybrany w niedemokratycznych wyborach nie może zostać uznany za legalnie sprawującego władzę niezależnie od tego czy zaprzysiężenie będzie potajemne, czy oficjalne” – głosi komunikat resortu spraw zewnętrznych.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net